

Wystąpienie **Józefa Kalisza**, Głównego Geodety Kraju, na VI Konferencji SIP

Geodezja na dobrej drodze



Uczestnicy konferencji FOT. J. SMUTKIEWICZ

W tych dniach Sejm RP prawdopodobnie uchwali ustawy wprowadzające reformę centrum gospodarczego rządu i w jej ramach stworzy normalne warunki do działania centrali państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej.

Korzystając z okazji, że mogę mówić do tak reprezentatywnego przedstawicielstwa świata nauki, angażującego się w sprawy systemów informacyjnych o środowisku, w którym żyjemy, chciałbym w syntetycznym skrócie przedstawić dokonania, a przede wszystkim założenia polityki resortu na powierzonym nam odcinku informacyjnej infrastruktury państwowej.

Państwowa służba geodezyjna i kartograficzna, której organem naczelnym jest obecnie minister gospodarki przestrzennej i budownictwa, a organami terenowymi są wojewodowie i kierownicy rejonów administracyjnych, z mocy ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* prowadzi i odpowiada za prawidłowy rozwój krajowego systemu informacji o terenie. Zakres informacyjny tego systemu jest uregulowany ustawowo i najogólniej go ujmując trzeba wskazać

przede wszystkim na identyfikację i określenie położenia rozróżnialnych obiektów terenowych oraz prowadzenie ewidencji niektórych z tych obiektów – w tym zwłaszcza działek gruntowych, budynków, sieci uzbrojenia technicznego, granic państwowych i terytorialnego podziału kraju. Do zadań systemu należy także rejestracja podmiotów rozporządzających poszczególnymi składnikami zagospodarowania terenu, w tym zwłaszcza właścicieli nieruchomości, oraz rejestracja sposobu wykorzystania gruntów i budynków.

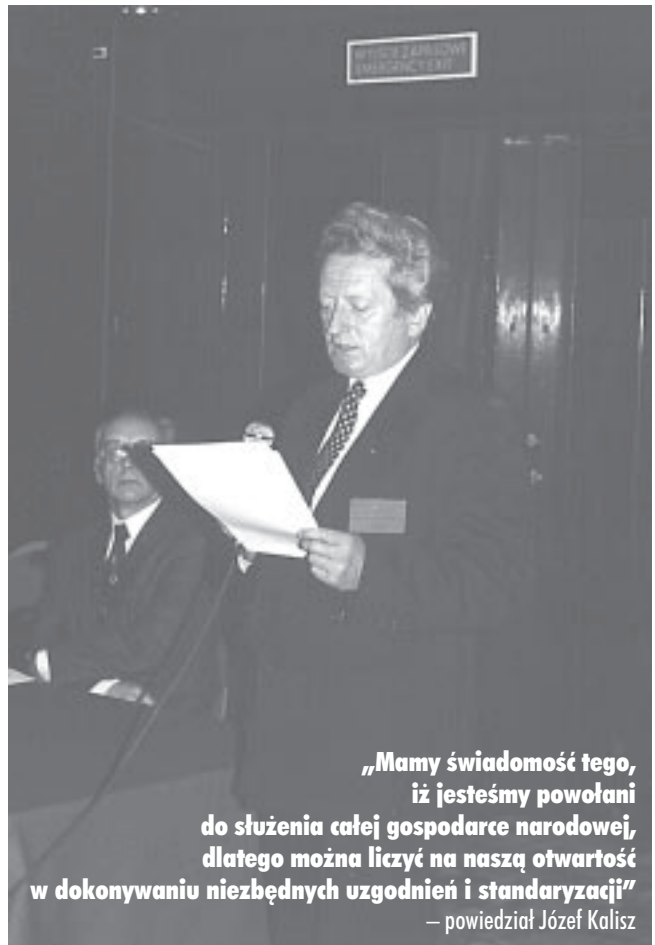
System jest platformą spinającą różne dziedziny życia gospodarczego kraju, nie ma jednak totalnego charakteru. Zatem inne służby państwowe, profesjonalnie zainteresowane obiektami, które przedstawiamy na naszych mapach i ewidencjonujemy z pomocą systemów informatycznych, jeżeli potrzebują o tych obiektach wiedzieć coś więcej, to we własnym zakresie i na własny koszt muszą tę specjalistyczną informację pozyskać, utrzymywać w stałej aktualności i gromadzić ją w odpowiednich bazach danych. Obowiązek utrzymywania spójności całej informacyjnej infrastruktury państwowej wymaga, aby wszyscy zakładający specjalistyczne bazy danych o obiektach terenowych uzgadniali definicje tych obiektów z państwową służbą geodezyjną i kartograficzną, akceptowali ustalone przez tę służbę identyfikatory obiektów oraz posługiwali się państwowym układem odniesień przestrzennych, przenoszonym w teren za pomocą rozciągniętych na cały obszar kraju podstawowych osnów geodezyjnych. Mamy świadomość tego, iż jesteśmy powołani do służenia całej gospodarce narodowej, dlatego można liczyć na naszą otwartość w dokonywaniu niezbędnych uzgodnień i standaryzacji.

Podstawą krajowego systemu informacji o terenie, nabierającą szczególnego znaczenia na etapie informatyzacji tego systemu, jest państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny. Porządkując sprawy tego zasobu dokonaliśmy jego konsolidacji oraz zaawansowaliśmy znacząco szereg przedsięwzięć o zasadniczym znaczeniu dla jego wszechstronnej przydatności. Tak więc, w dowiązaniu do osnowy geodezyjnej krajów Unii Europejskiej opracowaliśmy dla Polski nowy układ odniesień przestrzennych. Zaawansowanie wdrożeniowej części tych prac jest na tyle dalekie, że pozwala już na rozpoczęcie stopniowego przedstawiania krajowego systemu informacji o terenie na jednolity dla całego kraju układ współrzędnych prostokątnych. Między innymi już w tym nowym układzie odniesienia wydajemy mapy topograficzne w skalach 1:10 000 i 1:50 000. Są to mapy wielokolorowe o międzynarodowym kroju arkuszy i redakcji oraz grafice dostosowanej do potrzeb cywilnych i polskiej tradycji kartograficznej. Opracowanie map kreskowych, nawet w technologii cyfrowej, nie nadąży oczywiście za potrzebami gospodarki, dlatego wydatnie zwiększyliśmy program nalożony na fotogrametryczne tak, aby do końca 1997 r. cały obszar kraju pokryć wysokiej jakości kolorowymi zdjęciami lotniczymi. W dostosowaniu do tego zakończono już przygotowania do uruchomienia produkcji cyfrowych ortofotomap w skali 1:10 000, a w razie potrzeby również w skali 1:5 000. Centralną część państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego istotnie wzbogacają nowe edycje mapy hydrograficznej i sozologicznej w skali 1:50 000, wydawane przez nas w wersji graficznej i cyfrowej.

Dla utrzymania i o ile to możliwe zwiększenia obecnego tempa odnawiania oraz modernizacji zasobu centralnego szukamy pozabudżetowych form finansowania i kurs ten będziemy starać się utrzymać – przynajmniej na obecnym poziomie. Zgodnie z naszym dokumentem programowym o tytule „System informacji o terenie – program modernizacji” za główne punkty oparcia systemu w terenie uważamy ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Stosownie do tego, konsekwentnie prowadzimy politykę wzmocnienia roli i możliwości terenowych filii ośrodków wojewódzkich. Niezależnie od różnych akcji inicjowanych w tym zakresie centralnie, potwierdzenia tego kursu łatwo jest się doszukać m.in. we wszystkich przygotowywanych przez nas aktach prawnych. Biorąc pod uwagę nadchodzące zmiany w terytorialnym podziale kraju, w tym i plany zmniejszenia liczby województw, dążymy do gromadzenia państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w rozbięciu na obszary z grubszą odpowiadające dawnym powiatom. W tej koncepcji mieszczą się również miasta wydzielone, choć koordynowanie poczynań administracji samorządowej napotyka ciągle jeszcze na liczne bariery, jednak głównie natury psychologicznej i ekonomicznej, a nie technicznej.

Sercem krajowego systemu informacji o terenie jest kataster, bez którego ten system w istotnym stopniu traci rację swego bytu. Od 1990 roku opowiadamy się konsekwentnie i podejmujemy działania przygotowawcze do przekształcenia obecnej instytucji ewidencji gruntów i budynków w wielozadaniowy kataster, odpowiadający normom europejskim i zawierający w swym serwisie informacyjnym również i oszacowanie wartości nieruchomości dla celów podatkowych. Uważamy, iż ten newralgiczny dla gospodarki narodowej podsystem informacyjny musi być od początku budowany na solidnym fundamencie prawnym i technologicznym, a przy tym etapami zapewniającymi możliwość jak najszybszego zwrotu nakładów finansowych i stopniowe przechodzenie na sa-

mofinansowanie się. W prawnym aspekcie katastru widzimy konieczność uzyskania pełnej zgodności informacyjnej w obszarach wspólnych katastrów i księgom wieczystym oraz sporządzenia geodezyjnej dokumentacji granic działek i nieruchomości grunto-



„Mamy świadomość tego, iż jesteśmy powołani do służenia całej gospodarce narodowej, dlatego można liczyć na naszą otwartość w dokonywaniu niezbędnych uzgodnień i standaryzacji”
– powiedział Józef Kalisz

FOT. J. SMUTKIEWICZ

wych. Stosownie do tych poglądów przeprowadziliśmy odpowiednie eksperymenty na łódzkim poligonie doświadczalnym, uzyskując wyniki potwierdzające techniczną realność przyjętych założeń. Na szczególną uwagę zasługują przetestowane tam programy komputerowe wspomagające proces wykrywania i usuwania rozbieżności z księgami wieczystymi. Będziemy dążyć do zintensyfikowania w tym zakresie współdziałania z ministrem sprawiedliwości, gdyż jego pomoc jest nam niezbędna, a przyczyną powstałych rozbieżności leżą zarówno po stronie ewidencji gruntów i budynków, jak i ksiąg wieczystych.

Legalizację katastru zamierzamy przeprowadzić poprzez nowelizację ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, do czego poczynione już zostały odpowiednie przygotowania. Niezależnie od tego, współdziałając z ministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej, zamykamy właśnie proces legislacyjny przepisów wykonawczych do ewidencji gruntów i budynków. Przepisy te skonstruowaliśmy w taki sposób, aby spełniały wymagania katastru, uwzględniając jednocześnie postęp techniczny w ramach krajowego systemu informacji o terenie. Biorąc pod uwagę zamierzenia ministra finansów, pierwszą fazę modernizacji ewidencji gruntów zamierzamy powiązać z założeniem systemu powszechnej taksacji nieruchomości. W związku z tym, pod kontrolą specjalistów szwedzkich, przeprowadzamy zaawansowane już eksperymenty w rejonie pabianickim.



FOT. J. SMUTKIEWICZ

Konferencji towarzyszyły prezentacje sprzętu i oprogramowania

W oczekiwaniu na przepisy katastralne metodyczną informatyzację krajowego systemu informacji o terenie zalecamy rozpocząć od mapy zasadniczej dla terenów zurbanizowanych, gdzie jej stan jest najlepszy i wiele można osiągnąć na drodze wektoryzacji istniejących materiałów kartograficznych. Dla technologicznego wsparcia tego zadania uruchomiliśmy w Centralnym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej dobrze wyposażoną stację skanowania map, opracowanych zarówno na materiale przezroczystym, jak i z użyciem folii aluminiowych. Zakładamy, że numeryczna mapa zasadnicza będzie dobrym punktem wyjścia do założenia baz danych, z jednej strony części opisowej katastru, z drugiej zaś geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu. Opowiadamy się zdecydowanie za prowadzeniem mapy zasadniczej jedynie w zakresie treści obligatoryjnych, przewidzianych instrukcją techniczną K-1. Dotyczy to zwłaszcza tzw. terenów wiejskich, gdzie tę mapę w większości przypadków opracowywać trzeba będzie praktycznie od podstaw.

Koordinując informatyzację krajowego systemu informacji o terenie stawiamy na oprogramowanie komputerowe, które w całości jest dziełem polskich twórców. Sięgając po obce programy narzędziowe, bierzemy pod uwagę generalną wytyczną polityki zagranicznej naszego państwa, zalecającą działania integrujące nas z krajami Unii Europejskiej. Godząc się z praktyką sukcesywnego ulepszania systemów informatycznych, uznajemy za celowe oprócz krajowy system informacji o terenie na tańszym i efektywniejszym oprogramowaniu specjalizowanym w dostosowaniu do aktualnego stanu baz danych i rzeczywistych potrzeb obecnych użytkowników systemu. Zabezpieczając możliwość konwersji między różnymi systemami informatycznymi obsługującymi bazy danych o terenie, dążymy jednocześnie do zminimalizowania ich różnorodności w ramach administracji państwowej. Dokonując selekcji producentów oprogramowania, akceptowanego w krajowym systemie informacji o terenie, stawiamy na te firmy polskie, których potencjał ekonomiczny gwarantuje stały rozwój produktu i przetrwanie na bardzo trudnym i wymagającym rynku.

W ypracowaliśmy kilka stałych form wykonywania powierzonych nam zadań koordynacyjnych. Poza przedsięwzięciami związanymi z utrzymywaniem porządku prawnego i technicznego są to na przestrzeni roku:

- przynajmniej dwie narady szkoleniowe z geodetami wojewódzkimi,

- jedna lub dwie narady szkoleniowe z kierownikami ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej,

- permanentne szkolenia pracowników ośrodków dokumentacji na kursach w dwóch centrach szkoleniowych, zlokalizowanych w Sieradzu i Katowicach,

- trzy do pięciu seminariów bądź warsztatów dla lokalnej administracji rządowej i samorządowej.

Prócz tego co dwa lata organizujemy ogólnopolską konferencję naukowo-techniczną w Łodzi ukierunkowaną wyłącznie na problematykę krajowego systemu informacji o terenie. Od roku coraz więcej naszych materiałów programowych zaczyna docierać do szerszej publiczności za pośrednictwem miesięcznika GEODETA.

Ostatnio, użytkownicy krajowego systemu informacji o terenie, rekrutujący się głównie z kręgów administracji rządowej i samorządowej oraz środowisk eksperckich, zawiązali stowarzyszenie GISPOL z zamiarem głębszej wymiany doświadczeń i – jak sądzę – uzyskania większego wpływu na programy i projekty rozwojowe systemu. Witamy tę inicjatywę z zadowoleniem, gdyż brak nam było nieoficjalnej płaszczyzny do dyskusji z samorządami, których rola w prowadzeniu krajowego systemu informacji o terenie stale rośnie, stosownie do postępów reformy administracji państwowej.

K ończąc ten, z konieczności pobieżny, przegląd problemów działalności naszej służby w ramach państwowej infrastruktury informacyjnej chciałbym jeszcze dodać, iż na szerokim froncie utrzymujemy niezbędne kontakty międzynarodowe. Bierzemy udział w pracach europejskiego komitetu szefów państwowych służb kartograficznych (CERCO). Uczestniczymy w działalności agend ONZ-owskich, zajmujących się obszarem europejskim, m.in. w zakresie katastru. Nie zaniedbujemy też kierunku skandynawskiego, gdzie oprócz współpracy bilateralnej mamy robocze kontakty w ramach Rady Państw Basenu M. Bałtyckiego. Szeroką współpracę międzynarodową uważamy za bardzo pożyteczną i w nadchodzących latach dołożymy starań dla jej zintensyfikowania. Sądzę, że możliwości ku temu, a także do ogólnego wzmocnienia naszych działań, znacząco wzrosną z chwilą ponownego utworzenia Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Jak Państwo zapewne się orientują, w tych dniach Sejm RP przypuszczalnie uchwali ustawy wprowadzające reformę centrum gospodarczego rządu i w jej ramach stworzy normalne warunki do działania centrali państwowej służby geodezyjnej i kartograficznej. Tak więc po kilku latach zabiegów, przy zgodnym poparciu całego środowiska geodezyjnego i kartograficznego, naprawiony zostaje ciężki błąd ówczesnych władz, popełniony w październiku 1987 roku. Myślę, że wszyscy razem możemy gratulować sobie tego sukcesu.

Dziękując Państwu za uwagę, chciałbym jednocześnie podziękować organizatorom konferencji, a szczególnie prof. J. Gaździckiemu, za zaproszenie i umożliwienie mi zabrania głosu. Przepraszam, jeżeli przekroczyłem przewidziany dla mnie limit czasu.

Warszawa, 18 czerwca 1996 r.

Hotel Victoria w Warszawie gościł w dniach 18-19 czerwca uczestników VI Konferencji Naukowo-Technicznej *Systemy Informacji Przestrzennej*. Przedstawione powyżej wystąpienie Głównego Geodety Kraju miało miejsce w pierwszym dniu tego spotkania. Do tematu VI Konferencji obiecujemy wrócić w kolejnych numerach GEODETY – w najbliższym krótką relacją z tej ważnej imprezy.